

Protokół Nr 7/V/2019
posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska
Rady Miejskiej w Łodzi,
z dnia 30 maja 2019 r.

DPr-BRM-II.0012.10.8.2019

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 12 radnych
obecnych - 12 radnych
nieobecnych - 0
oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr **1 i 2** do niniejszego protokołu.
Zaproszenie stanowi załącznik nr **3 i 4** do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczyła:

Przewodnicząca Komisji radna p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka.

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu nr 5/IV/19 z 25 kwietnia 2019 r. i protokołu nr 6/V/19 z 8 maja 2019 r.
2. Informacja na temat sytuacji mieszkańców zamieszkałych w okolicy zakładu Hutchinson położonego w Łodzi przy ul. Kurczaki.
3. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.

Przewodnicząca Komisji p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka powitała na sali obecnych radnych i zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności stwierdziła kworum niezbędne do prowadzenia obrad i podejmowania prawomocnych uchwał i opinii. Przewodnicząca przedstawiła proponowany porządek posiedzenia. Uwag nie zgłoszono.

Komisja w głosowaniu przy **6** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” przyjęła porządek posiedzenia.

Ad pkt 1 - Przyjęcie protokołu nr 5/IV/19 z 25 kwietnia 2019 r. i protokołu nr 6/V/19 z 8 maja 2019 r.

Protokoły zostały przesłane radnym drogą elektroniczną. Radni nie wnieśli uwag do ich treści.

Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie przyjęcie protokołu nr 5/IV/19 z dnia 25 kwietnia 2019 r. i protokołu nr 6/V/19 z dnia 8 maja 2019 r.

Komisja w głosowaniu przy 6 głosach „za”, przy braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” jednomyślnie przyjęła powyższe protokoły.

Ad pkt 2 - Informacja na temat sytuacji mieszkańców zamieszkałych w okolicy zakładu Hutchinson położonego w Łodzi przy ul. Kurczaki.

Przewodnicząca Komisji p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka powiedziała, że powyższy punkt został wprowadzony na prośbę mieszkańca. Podkreśliła, że sprawa hałasu i odoru związanego z działalnością zakładu była niejednokrotnie przedmiotem obrad Komisji w ubiegłej kadencji.

Przewodnicząca Komisji poprosiła o wypowiedź przedstawiciela mieszkańców.

Pan Mieszkam na ul. Zygmunta i mimo zapewnień zakładu Hutchinson, że wprowadził instalacje oczyszczające powietrze w dalszym ciągu odczuwamy odory. W czwartek i piątek od rana do godz. 16.00 odczuwałem odory. We wtorek byliśmy z przedstawicielem PKP na ul. Jędrzejowskiej i poszedłem na tyły zakładu i odór był mocno wyczuwalny. Wczoraj odory również były wyczuwalne. Nie wiem, czy państwo wyłączenie te instalacje oszczędzając energię czy była awaria.

Pani Mieszkam na ul. Ideowej i wielokrotnie wysyłałam informacje dotycząca hałasu i odoru związanego z działalnością zakładu Hutchinson do Urzędu Miasta Łodzi, Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, Generalnego Inspektora Ochrony Środowiska. Dzisiaj w nocy od g. 23.00 do godz. 7.00 było bardzo głośno, to samo było wczoraj. Zakład postawił ekrany dźwiękoszczelne i dwa kontenery, które nie wiem czemu mają służyć. Było kilka dni z wyczuwalnymi odorami, jest to odór palonej gumy i proszę go nie mieszać z żadnym odorem palonej kawy z palarni. To jest zupełnie inny zapach. Palarnia ma wszystkie certyfikaty ekologicznej produkcji. Na palarnie są nasyłane różne kontrole. Z tego co mówił nam właściciel żadnych kar nie płacił a państwo bez przerwy powołujecie się, że śmierdzi bo palarnia pracuje. Palarnia pracuje średnio trzy dni w miesiącu. Protokoły robione do WIOŚ po kontroli kwietniowej, Państwo powoływali się na to, że nie śmierdzi z Hutchinsona tylko, że jest to zapach palonej gumy. Porównaliśmy to z dniami pracy palarni i okazało się, że palarnia w tych dniach nie pracowała. Zakład generalnie robi sobie co chce, my niestety cały czas cierpimy. Zebraliśmy ponad 170 podpisów od mieszkańców, którzy mieszkają przy tych najbliższych ulicach, które złożyliśmy do WIOŚ, GIOŚ. Są to głosy przeciwko ciągłemu smrodowi, który ciągle towarzyszy mieszkańcom osiedla pomimo, że zakład wdrożył nowe instalacje, które nie są wystarczające. W tym roku został zrobiony drugi przegląd ekologiczny. Poprosiliśmy o opinię eksperta z Politechniki Łódzkiej, których znalazł wiele nieprawidłowości w wykonanym przeglądzie. Na 112 emitorów, które emitują te odory przegląd badał tylko 2 emitory. Jeżeli te dwa emitory mają być miarodajne dla pracy zakładu to chyba coś jest nie w porządku.

Pani Chciałam tylko dodać odnośnie odorów, że to nie jest tylko problem, że wyczuwa się odory nosem, ale przy wciąganiu powietrza odory drażnią oskrzela.

Pani **przedstawicielka mieszkańców ul. Bałtyckiej, Lotnej:** To jest około 0,5 km dalej i odory są wyczuwalne. W tygodniu siedzimy przy zamkniętych oknach. Na osiedlu mieszkam 10 lat, od 4 lat odór jest większy, bardziej intensywny i duszący.

Pan **przedstawiciel firmy Hutchinson:** W firmie pracuję od września ale w branży silingowej, która produkuje tego typu części na całym świecie pracuje od 2011 r. Firma Hutchinson dostarcza swoje produkty głównie na rynek niemiecki, dla firm

BMW, Volkswagen, Audi, Nissan, Renault. Design naszych części to jest to coś co uzgadniamy z naszymi dostawcami. Wszystkie materiały jakie są używane w produkcji są walidowane wewnętrznie przez firmę, ale każdy materiał używany do tej produkcji jest również walidowany i próbowany przez każdego z naszych dostawców. Jeżeli chodzi o materiały raf, które używamy na rynku istnieją globalni dostawcy jak np.: eXomodal, którzy dostarczają materiały do firmy Hutchinson przy ul. Kurczaki a także do kilkunastu zakładów tego typu. To nie jest produkcja niekontrolowana, wszystko przechodzi przez pewne procedury, akceptacje. Jeżeli chodzi o technologie, które są używane, tutaj mówimy o dostawcach maszyn to są globalni dostawcy z których korzysta Hutchinson a także nasi konkurenci. To nie są to technologie tworzone przez firmę Hutchinson. Jeżeli chodzi o temat emisji, firma z czym się zmierzyła kilka lat temu, gdzie polskie prawo nie precyzuje co znaczyło, jaka tego jest skala. W tym czasie kiedy była przygotowywana koncepcja, jak powinna wyglądać instalacja oczyszczająca ten proces nie wygląda na przykład tak jak w Niemczech, gdzie odpowiedni organ państwowy przychodzi i mówi drogi producencie, masz przekroczenia i proszę zainstalować określone rzeczy i jest na to czas a jak nie zostanie to wykonane to będą kary. My jako firma byliśmy z tym sami. Żadna instytucja, jednostka naukowa nie powiedziała zróbcie tak i będzie dobrze- nikt się pod tym nie podpisał. Prace, które były wykonane przez firmę to jest cały wysiłek firmy i jednostek naukowych, które były w to zaangażowane po to, aby stworzyć tę instalację, która jest A co istnieje na rynku i to co widziałem w Polsce i na świecie w tego typu fabrykach to są instalacje typu skrubery to są instalacje typu dopalacze. My zdecydowaliśmy się zrobić dwuetapowe oczyszczanie spalin polegające na części skruberowej i adsorberowej. Mamy przygotowaną całą analizę, dlaczego eksperci stwierdzili, że to rozwiązanie a nie inne należy wprowadzić, żeby ten efekt był lepszy.

Pan przedstawiciel firmy Hutchinson: W Polsce nie mamy norm obowiązujących. Dostępne są technologie i metodologie, które pozwalają na zmierzenie oddziaływania odorowego i jego skwantyfikowanie. Naprzeciw prośbom mieszkańców wyszedł Prezydent Miasta, który dwukrotnie zobowiązał spółkę do przygotowania przeglądu ekologicznego. Spółka zleciła jego wykonanie. Jednostek gotowych do przygotowania takiego opracowania jest w Polsce bardzo niewiele. My zdecydowaliśmy na współpracę z Politechniką Wrocławską. W grudniu 2018 r. po zrealizowaniu kompletnej instalacji oczyszczającej taki przegląd ekologiczny został wykonany i pomiary wykazały, że instalacja osiąga stopień oczyszczania gazów na poziomie ponad 95%. Mamy świadomość tego co mówi strona społeczna, że pojawiły się jakieś zastrzeżenia co do metodologii wykonania tego przeglądu. Państwo radni powinni mieć świadomość, że przegląd został wykonany w zgodzie z decyzją Prezydenta Miasta Łodzi, która określała co ma być zmierzone, która określała metodologię tych pomiarów. Przegląd został przekazany Prezydentowi Miasta i nie otrzymaliśmy informacji, żeby był on niekompletny. Po drugie, nie jest tak, że dzisiaj próby kwestionowania wyników przeglądu ekologicznego podejmuje Politechnika Łódzka. Ja widziałem te opinie, to jest opinia prywatna jednego pracownika naukowego PŁ. Muszą państwo mieć świadomość, że tylko Politechnika Wroclawska wykonywała pomiary na terenie zakładu. Każda inna osoba, która dzisiaj próbuje kwestionować wyniki przeglądu ekologicznego nie ma danych, żeby takie informacje przedstawiać. W ubiegłym roku został uruchomiony drugi etap instalacji oczyszczającej gazy, jego skuteczność została potwierdzona. Fakt, że on funkcjonuje w stanie ciągłym co jest kwestionowane, my oczywiście to potwierdzamy i zapewniamy. Będą w stanie to potwierdzić urzędnicy, obowiązek funkcjonowania tej instalacji w trybie ciągłym wynika z pozwolenia, które

uzyskała spółka. Konkludując temat odorów, z naszej perspektywy spółka zrealizowała zobowiązanie wobec mieszkańców i udało się nam to potwierdzić pomiarami Politechniki Wrocławskiej. W tym zakresie uważamy, że temat został przez nas w znaczący sposób rozwiązany.

Pan przedstawiciel firmy Hutchinson: W mojej ocenie, widziałem takie fabryki na całym świecie. W Polsce nie widziałem żadnego zakładu z naszej branży, który miałby taką instalację. Ten poziom zaawansowania jest niewspółmierny, do tego co się stosuje w naszej branży. My jako zakład nie dostaliśmy żadnej pomocy jeżeli chodzi o to, jak to powinno być zrobione. To była praca wewnętrzna firmy Hutchinson i ekspertów, których zapraszaliśmy do firmy żeby nam pomogli. Jeżeli mówimy o kwestiach hałasu tutaj rzeczywiście mamy punkt dyskusyjny, który w tym momencie jest na poziomie Generalnego Inspektora Ochrony Środowiska. Jeżeli chodzi o firmę Hutchinson temat jest bardzo trudny- mówimy o jednym punkcie pomiarowym odległym o kilkanaście metrów od ogrodzenia zakładu. My jako firma mówimy, że jesteśmy jeśli chodzi o pomiar hałasu zgodni, czyli poniżej 40 decybeli. Firma wykonała szereg prac mających na celu ograniczenie tej emisji bo to nie tylko ekrany, które były ustawione w ogrodzeniu zakładu ale też systemy wyciszeń, które były montowane na niektórych z urządzeń. W tym momencie jesteśmy na takim etapie – ponieważ z punktu oceny tej emisji temat jest bardzo skomplikowany, współpracujemy z trzema uczelniami, ekspertami w temacie akustyki przedsiębiorstw przemysłowych. Panowie profesorowie zapoznali się z rozwiązaniami , które zostały zaaplikowane i potwierdzają, że jest to skuteczne i są pod wrażeniem tego co firma wykonała. Zaskoczeni są całą tą historią i całym tym otoczeniem ponieważ trudność polega na tym, że punkt o którym mówimy i w którym hałas mierzymy jest bardzo trudny do zmierzenia. To wynika z tego, że tło jakie generuje miasto Łódź, jest tak wysokie, że my nie wiemy co mierzymy – czy szum drzew, szczekanie psów czy nadjeżdżający pociąg. To też jest przedmiotem oceny tych ekspertów, którzy troszeczkę tę sprawę uważają za absurd ponieważ ich doświadczenie i to z czym się mierzą , a mierzą różne zakłady, nie spotkali się z taką sytuacją. Są firmy, które mają przekroczenia po 10-15 decybeli, mają pewne ograniczenia, żeby z tą emisją zejść w dół, nikt tym firmom nie mówi, że mają się zamknąć, dostają jakieś kary. My ze względu na to, że jesteśmy bardzo prześwietlani, zbieramy potwierdzenia osób, instytucji, które się na tym znają po to, aby pokazać, że zrobiliśmy to do czego się zobowiązaliśmy.

Łódzki Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska p. Piotr Maks: Inspekcja prowadzi dwa postępowania. Jedno zostało zakończone rozstrzygnięciem i decyzją administracyjną, która jest w procesie odwoławczym w II instancji i dotyczy oddziaływania akustycznego. Drugie postępowanie w trybie art. 364 jest nadal prowadzone i dotyczy oddziaływań odorowych. Jeśli chodzi o kwestie akustyczne- to zagadnienie może nie jest z punktu widzenia skutków środowiskowych wiodące bo raczej mieszkańcy bardziej podkreślają uciążliwości odorowe niż te związane z akustyką, ale jakiś czas temu stwierdzono przekroczenie dopuszczalnych norm hałasu określonych rozporządzeniem Ministra Środowiska została wydana decyzja o dopuszczalnym poziomie hałasu dla pory dziennej i nocnej. Normy będące w rozporządzeniu muszą być usankcjonowane również dla określonych terenów chronionych akustycznie wymienionych w tym rozporządzeniu decyzją administracyjną. Ta decyzja dotycząca dopuszczalnego poziomu hałasu jest decyzją ostateczną, niezakwestionowaną przez zakład. Mamy świadomość, że tereny zabudowy mieszkaniowej znajdujące się w otoczeniu zakładu podlegają tej normie. W związku ze stwierdzeniem przekroczeń norm hałasu wyznaczono termin 31 sierpnia 2018 r. jako termin

dostosowania się zakładu do norm. Naszym obowiązkiem jako Inspekcji było zweryfikowanie po tym terminie, czy normy hałasu zostały zachowane. Pomiar polega na tym, że mierzymy zarówno emisję zakładu jak i tło i z różnicy wnioskujemy o emisji, która jest wyłącznie wkładem do klimatu akustycznego ze wszystkich źródeł hałasu znajdujących się na terenie zakładu. Trudność polegała na znalezieniu odpowiedniego miejsca, czasu na wykonanie pomiaru tła akustycznego. Pomiary zostały wykonane i w jednym z tych badań wykazano przekroczenie norm ustalonych wydaną decyzją administracyjną przez Prezydenta Miasta Łodzi. W związku z niedotrzymaniem terminu i przekraczaniem poziomów została wydana decyzja o wstrzymaniu użytkowania w porze nocnej. Odwołanie jest w II instancji w Głównym Inspektoracie Ochrony Środowiska. Jeśli chodzi o kwestie związane z zanieczyszczeniami odorowymi to muszę powiedzieć, że nie ma tutaj możliwości zawieszenia postępowania ale pragnę zwrócić uwagę, że rozstrzygnięcie związane z hałasem może mieć bezpośredni wpływ na to, jak będzie pracowała instalacja adsorbera jak i dopalacza w związku z tym, że te instalacje służą ochronie powietrza również są źródłem hałasu. W związku z powyższym jest związek przyczynowo-skutkowy między funkcjonowaniem instalacji służących ochronie powietrza także oddziałujących na klimat akustyczny. Praca instalacji oczyszczających powietrze musi być pracą ciągłą. Wstrzymanie użytkowania zakładu w porze nocnej w istotny sposób może wpływać na technologie oczyszczania zanieczyszczeń złoonych z procesów technologicznych zakładu.

Przewodnicząca Komisji zapytała, czy nadal funkcjonuje zespół gdzie mieszkańcy wraz z przedstawicielami zakładu na bieżąco omawiali sprawy związane z uciążliwościami związanymi z działalnością zakładu.

P.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Piotr Bugajak: To był zespół powołany przy Komisji Zdrowia i chyba już nie funkcjonuje. Prezydent Miasta Łodzi decyzją nałożył na zakład zobowiązanie o doprowadzeniu hałasu do poziomu dopuszczalnego. W oparciu o tę decyzję Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska prowadzi postępowanie i nałożył na zakład obowiązek wstrzymania pracy zakładu w porze nocnej. Do Wydziału po terminie wydania tej decyzji wpłynęły pomiary wykonane przez firmę Spandex , które w tym spornym punkcie wykazały brak przekroczeń. Prezydent Miasta nie ma podstaw do wszczęcia postępowania w zakresie ograniczenia pracy zakładu w porze nocnej. Jeśli chodzi o kwestie odorowe- dwukrotnie na firmę Hutchinson został nałożony obowiązek wykonania przeglądu ekologicznego pomimo tego, że w Polsce nie ma określonym norm odorowych. Była ona realizowana o w oparciu o projekt ustawy o przeciwdziałaniu uciążliwości zapachowych. Z tej drugiej analizy wynika, że brak jest przekroczeń w sprawie odorów jeśli chodzi o zakład. W Polsce są dwa ośrodki posiadające akredytację na wykonywanie tego typu pomiarów. Prezydent Miasta Łodzi nie ma kompetencji, żeby podważać wyniki tych pomiarów. Nie ma możliwości wszczęcia postępowania z racji braku normy na terenie Polski.

Pani: Do tego co powiedzieli przedstawiciele Zakładu Hutchinson chciałabym dołączyć sprostowanie, że zakład sam zgłosił się do Prezydenta Miasta Łodzi o wydanie decyzji nakładającej na zakład konieczność wykonania przegląd ekologicznego. To nie była inicjatywa Prezydenta Miasta , to była inicjatywa zakładu Hutchinson ponieważ w żaden inny sposób po decyzji wydanej przez Prezydenta ten dokument w postaci drugiego przeglądu ekologicznego nie mógł być wzięty pod uwagę. Jeżeli chodzi o przegląd ekologiczny i opinie naszego eksperta z Politechniki Łódzkiej - to opracowanie było tak wykonane, że ono porównywało przegląd ekologiczny, który był robiony rok

wcześniej i aktualny przegląd. Do tego nie były potrzebne żadne badania. Na podstawie porównania tych dwóch dokumentów nasz ekspert znalazł kilkanaście błędów. Tak samo został skrytykowany przegląd ekologiczny przez pana profesora, który wykonywał opinię na temat tego przeglądu ekologicznego na wniosek Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Łodzi. Ta opinia zmasakrowała ten drugi przegląd ekologiczny, który został zrobiony po tym, jak Stowarzyszenie Czyste Chojny wniosło sprawę do sądu. Państwo wiedzieliście, że ten drugi przegląd ekologiczny musi wyjść tak, żeby był odpowiedni zarówno dla celów sądu, WIOŚ i UMŁ. Jest to przegląd zrobiony na życzenie i z wynikiem na życzenie. Jeżeli chodzi o jeden punkt hałasowy o którym państwo wspominaliście – to nie jest to tak do końca. My dokładnie pamiętamy, na przełomie września i października WIOŚ, który prowadził kontrole w zakładzie, miał kilka punktów pomiarowych. Dlaczego WIOŚ później ograniczył pomiary i nie uwzględnił wszystkich tego nie wiemy. W jednym punkcie pomiarowym przekroczenie sięgało 50 decybeli. To nie jest tak jak państwo mówicie, my byliśmy przy tych pomiarach bo to było na naszych posesjach. Z kilku posesji została wybrana tylko jedna- dlaczego takim kluczem, tego my nie wiemy. Wykonywane pomiary hałasu w 2016 r., 2017 r., 2018 r. nigdy nie były przeprowadzone przy pełnym obciążeniu zakładu. Pomiary były wykonywane przy działających tylko 4-5 liniach produkcyjnych.

Pan przedstawiciel firmy **Hutchinson**: Oczywiście faktem jest to, że wyniki badań nie były zamówione pod konkretny rezultat. Stawianie takich zarzutów w sytuacji kiedy spółka korzysta z akredytowanych jednostek uznanych w Polsce i zagranicą mija się z celem. Właśnie po to spółka korzystała z renomowanych firm, żeby uniknąć zarzutów. Chciałabym odnieść się do wspomnianej opinii pana profesora – rzeczywiście tak było, że Łódzki Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska poprosił pana profesora, aby zajął się tą tematyką w zakładzie. Profesor zajmował się tym w czasie kiedy aktualizacja przeglądu ekologicznego nie była wykonana. Nieprawdziwym jest stwierdzenie, że pan profesor się do niej odnosił. Kwestia obciążenia linii produkcyjnych podczas wykonywania pomiarów i jaki to ma wpływ na wyniki – zakład był badany zarówno przez podmioty, którym sam zlecał badania jak i przez WIOŚ. Zakład nie wiedział kiedy będą odbywały się pomiary wykonywane przez WIOŚ. Po drugie liczba pracujących linii ma niewielkie przełożenie na oddziaływanie akustyczne zakładu. Linie pracują wewnątrz, a główne źródła hałasu zakładu znajdują się na zewnątrz. Częstotliwość ich pracy, ich moc jest w bardzo wąskim stopniu uzależniona od pracujących linii. Trzecia sprawa, która została przedstawiona bardzo negatywnie a moim zdaniem świadczy, że zakład wychodzi naprzeciw oczekiwaniom społecznym. Rzeczywiście było tak, że zakład rozpoczynał prace nad uruchomieniem kolejnej linii produkcyjnej. Ta linia nigdy nie powstała. Zakład w odpowiedzi na prośby społeczne zaniechał uruchomienia tej linii co zostało potwierdzone w protokołach ŁWIOŚ. Dzisiaj twierdzenie, że ta linia pracowała i przyczyniała się do oddziaływania akustycznego czy zapachowego jest po prostu nieprawdziwa.

Dyrektor Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska p. Artur Owczarek: Odnosząc się do zarzutów zakładu co do kwestii merytorycznych wykonywanych pomiarów hałasu przez naszą instytucję, rzeczywiście interwencji akustycznych składanych przez stronę społeczną, było kilkadziesiąt, kilkaset w zależności jaki okres czasu będzie brany pod uwagę. Nie mamy takiej mocy przerobowych, żeby zrobić pomiar hałasu z każdej z posesji z której były zgłaszane interwencje. Wykonując pomiary hałasu w kilku lokalizacjach, staraliśmy się dobierać takie nieruchomości, które naszym zdaniem były reprezentatywne. W 2017 r. nasz pierwszy pomiar był wykonany na kilku posesjach i wówczas stwierdziliśmy przekroczenie

na posesjach zlokalizowanych wyłącznie przy ul. Chłodnikowej. W wyniku stwierdzenia tych przekroczeń zadziały się dalsze czynności, między innymi w dniu 31 sierpnia Łódzki Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska wcześniej wspomniany jako termin dostosowania się zakładu do obowiązujących norm i nasza kolejna kontrola miała na celu tylko i wyłącznie potwierdzenie lub zaprzeczenie, czy zakład dostosował się do tego terminu i dostosował instalację do ciszy nocnej, do norm hałasu dopuszczalnych określonych decyzją Prezydenta Miasta Łodzi. Niezasadnym moim zdaniem jest państwa zarzut, że nie zrobiliśmy pomiarów we wszystkich posesjach. Wystarczyło wykazać, że w najbliższej położonej posesji stwierdzono obniżenie poziomu hałasu o ponad 3 dB choć nadal wykazały przekroczenia. Na tej podstawie ŁWIOŚ wydał decyzję wstrzymującą pracę zakładu w porze nocnej. Wykonywanie dalszych pomiarów nie miało znaczenia. Sprostowaniu podlega także pani wypowiedź odnośnie przekroczeń o 50 dB. Podejrzewam, że nie do końca rozumiemy się w zakresie metodyki wykonywania pomiarów hałasu. O tej metodyce wspomniał przed chwilą mój szef mówiąc, że pomiar wykonuje się w tych samych punktach pomiarowych w dwóch sytuacjach akustycznych. Jedną sytuacją akustyczną jest brak pracy zakładu, dopiero logarytmiczna różnica tych wartości mówi dopiero o emisji zakładu. To co mogło pojawić się na mierniku w chwilowym odczycie 50 dB to był fragment pomiaru, prawdopodobnie emisji czyli w sytuacji kiedy zakład pracuje. Od tej wartości należy odjąć tło akustyczne i nie należy mylić tych pojęć. Nigdy nie stwierdziliśmy przekroczenia 55 dB.

Łódzki Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska p. Piotr Maks: Celem pomiaru hałasu nie było ustalenie wielkości przekroczeń tylko stwierdzenie faktu. Zakład miał się dostosować do normy, która jest określona odrębnie dla pory dziennej i nocnej i w związku z tym czyli jednej godziny najniekorzystniejszej w nocy i ośmiu najniekorzystniejszych godzin w ciągu dnia.

W fazie pytań głos zabrała **Pani** i zapytała: jak wygląda praca tej instalacji, czy nowa instalacja ma możliwość wyłączenia jej w dowolnym czasie w ciągu doby?

Pan **przedstawiciel firmy Hutchinson:** To jest urządzenie, które włącza się i wyłącza. Proces technologiczny zaczynamy w poniedziałek o 6 rano, instalacja jest załączana, kończymy w piątek po trzeciej zmianie. Jeżeli wyłączamy linie, instalacja jest wyłączana.

Pani: Rozumiem, że można ją wyłączyć w dowolnym momencie. Co dzieje się z instalacją w przypadku pożaru?

Pan **przedstawiciel firmy Hutchinson:** Tak, jak każde urządzenie. Odnośnie pożaru trudno mi się wypowiedzieć, bo pożar w firmie nie zdarzył się.

Pani: Były chyba dwa w zeszłym roku, jeden w tym roku, mieliście Państwo ewakuację. Proszę nie mówić, że nie było pożaru. Są też pożary tzw. technologiczne i co w tedy dzieje się ze spalinami. Co dzieje się z instalacją w czasie pożaru?

Pan **przedstawiciel firmy Hutchinson:** Procedura wygląda w ten sposób, że jeżeli następuje zdarzenie, które potencjalnie może mieć wpływ na zdrowie pracowników czy urządzenia zatrzymywane są przede wszystkim linie (nieczytelny zapis) a w dalszej kolejności zatrzymywana jest instalacja oczyszczająca. Daleki byłbym od klasyfikowania zdarzeń, które miały miejsce w zakładzie jako pożarów bo to brzmi pejoratywnie. W maju rzeczywiście była zarządzona ewakuacja, która była przeprowadzona wzorcowo. Po godzinie wszyscy pracownicy wrócili na swoje stanowiska pracy i została wznowiona linia produkcyjna.

Pani: W ubiegłym roku, jak był pożar dym był wyczuwalny aż na pl. Wolności.

Pan **przedstawiciel firmy Hutchinson**: To są konkretne przypadki, w czasie rozruchu absorbera (urządzenie zlokalizowane na tyłach zakładu, które jest kołem filtracyjnym) doszło do sytuacji, że (nieczytelny zapis) rozgrzał się i faktycznie została wezwana Straż Pożarna. Nie chciałbym z tego zdarzenia czynić gigantycznego pożaru.

Pani: Mówił pan, że ta instalacja oczyszczająca jest prototypowa, że nigdzie nie jest instalowana w waszych zakładach na całym świecie. Proszę powiedzieć, wiecie że to się nie sprawdza, że są protesty, że nie działa tak jak powinno – co zrobicie, żeby nie szkodzić mieszkańcom?

Pan **przedstawiciel firmy Hutchinson**: To nie jest prototypowa instalacja, to co ja powiedziałem, tego typu rozwiązania nie istniały na półce. W Polsce nie było żadnej instytucji, która przysłała do nas i powiedziała – zróbcie to i to i jak to zrobicie będzie wszystko ok. Nie ma żadnych norm, które jasno dały nam wytyczne jak należy to zrobić. Musieliśmy powołać zespół ekspercki. Zespół musiał przeanalizować, co w naszym przypadku będzie skuteczne. Wszystko potwierdzaliśmy odpowiednimi badaniami wykonywanymi przez akredytowane jednostki. Jeżeli mówimy o akredytowanych jednostkach zajmujących się pomiarami hałasu jest kilka w Polsce.

Pani: Mieszkańcy wdychają to przez 24 godziny na dobę – nie zrobicie nic więcej?

Pan Andrzej Igielski przedstawiciel firmy Hutchinson: W tego typu firmach, gdzie nie ma tych instalacji, nie mówię tylko o Hutchinsonie ale mówię o naszej konkurencji, kilkanaście w Polsce, cały przemysł oponiarski, przemysł przetwórstwa też mają problemy związane z odorem. W Europie mamy kilkadziesiąt takich zakładów, na świecie kilkaset i pracują w nich tysiące ludzi – ja nie znam takiego przypadku, żeby ktoś miał jakiś uszczerbek na zdrowiu z powodu pracy w tego typu fabrykach.

Pani: Nie mówimy o pracownikach, mówimy o mieszkańcach. Pracownicy pracują po 8 godzin dziennie, a mieszkańcy wdychają odory 24 godziny dziennie.

Pan: Chcemy nie odczuwać tego smrodu.

Pan **przedstawiciel firmy Hutchinson**: Zrealizowaliśmy identyczną inwestycję, potwierdziliśmy jej skuteczność. To nie jest tak, że spółka się zamyka, tak długo jak widzimy, że to rozwiązanie jest skuteczne.

Mieszkańcy: Ono nie jest skuteczne.

Pan **przedstawiciel firmy Hutchinson**: To jest bardzo subiektywna kwestia.

Mieszkanca: Co jest przyczyną samozapłonów i jak można temu zapobiec?

Pan **przedstawiciel firmy Hutchinson**: jeżeli chodzi o proces ekstruzji jest to ryzyko stawiane na bardzo wysokim poziomie. Wiemy, że przy tego typu technologii może dojść do tzw. samozapłonu technologicznego. Dlatego producenci na przykład pieców stosują specjalne systemy gaśnicze. W firmie są wprowadzane procedury bezpieczeństwa. W tego typu firmach wykonuje się szkolenia, aby te procedury zadziałały. To co wydarzyło się w kwietniu to był pokaz tego, jak takie procedury powinny zadziałać. W pięć minut dla bezpieczeństwa ludzi został ewakuowany zakład, systemy automatyczne zadziałały, została wezwana Straż Pożarna po to, abyśmy mieli pewność, że wszystko mamy pod kontrolą i

można wrócić bezpiecznie do firmy i prowadzić bezpiecznie produkcję. To co wydarzyło się naokoło, komentarze, brutalna nagonka i nikt nie zapytał się, czy może w jakiś sposób pomóc. Nie spotkałem się z tym, aby firma była w taki sposób potraktowana.

Pani W którym roku powstała linia na której nastąpił najnowszy samozapłon?

Pan **przedstawiciel firmy Hutchinson:** Musiałbym to sprawdzić. Ryzyko jest takie samo na starszej linii jak i na nowej.

Pani pan mówi o bezpieczeństwie zakładu na całym świecie natomiast ten zakład Hutchinsona zlokalizowany jest blisko osiedli mieszkaniowych. Pomimo, że bezpieczeństwo jest relatywnie wyższe to jednak wpływ na okolicznych mieszkańców jest większy.

Pan **przedstawiciel firmy Hutchinson** przedstawiciel firmy Hutchinson: ja przede wszystkim mówię o bezpieczeństwie ludzi. To nie firma Hutchinson podejmowała decyzje o powstaniu na tym terenie strefy przemysłowej. My skorzystaliśmy z oferty miejsca i stworzyliśmy miejsca pracy. W tej chwili jest to problem dla obydwu stron.

Pani Czy przewidujecie państwo rozbudowę zakładu?

Pan **przedstawiciel firmy Hutchinson:** To jest jedno z pierwszych zobowiązań, które podjęła spółka w momencie kiedy ten problem pojawił się. Jasno zostało powiedziane, że nie będą instalowane kolejne linie produkcyjne jeśli chodzi o rozbudowę zakładu bo spółka nie jest właścicielem większych terenów za zakładem. Na dzisiaj nie ma takich planów.

Przewodnicząca Komisji p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka: mam pytanie do mieszkańców, czy sytuacja jeśli chodzi o hałas i odory uległa poprawie?

Pani Dla nas są to działania pozorne. Nadal odczuwamy odory i hałas. To, że zakład robi widać po tych urządzeniach. Skuteczność tych instalacji jest nieskuteczna.

Przewodnicząca Komisji p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka: mam jeszcze pytanie do pana inspektora – czy według państwa sytuacja uległa poprawie. Sprawa związana z hałasem znajduje się w sądzie. A sprawa dotycząca odoów jest procedowana u państwa.

Łódzki Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska p. Piotr Maks: tak jak p. dyrektor Owczarek powiedział poprzednie pomiary stwierdzały większe wartości przekroczeń hałasu w nocy. Te pomiary, które stanowiły podstawę wstrzymania użytkowania zakładu w tym okresie jakkolwiek przekraczały wartości dopuszczalne jednak te przekroczenia były niższe. Nastąpiła poprawa klimatu akustycznego choć nie do końca. Jeśli chodzi o sytuacje odorowe to jest to wrażenie subiektywne. Dzisiaj mieliśmy do czynienia z szeregiem interwencji z ul. Bałtyckiej. Inspektor tak szybko jak było to możliwe pojechał i nie stwierdził wyczuwalnego odoru.

Przewodnicząca Komisji p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka: mam pytanie do przedstawicieli zakładu Hutchinson- czy wszystkie działania jakie były ustalane w poprzedniej kadencji zostały przez państwa zakończone?

Pan **przedstawiciel firmy Hutchinson:** Jeśli chodzi o to, co spółka deklarowała wobec państwa radnych to zostało to w 100% zrealizowane. Jeśli chodzi o działania na przyszłość – w odniesieniu do instalacji oczyszczającej gazy to jest efekt końcowy co nie oznacza, że w przyszłości nie zamierzamy wykonać czegokolwiek innego. Jeśli chodzi o działania akustyczne to cały czas szukamy rozwiązań. Uważam, że państwo radni powinni zdawać sobie sprawę z jednej rzeczy, po 31 sierpnia do grudnia 2018 r. spółka i

WIOŚ wykonali 9 akredytowanych pomiarów hałasu w porze nocnej. Mając na uwadze spółka mam na myśli trzy różne niezależne przedsiębiorstwa, które mają akredytację Polskiego Centrum Akredytacji. Tylko jeden z tych 9 pomiarów dał wynik negatywny. Sam WIOŚ wykonywał 3 pomiary z tych 9.

Przewodnicząca Komisji p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka: mam pytanie do Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska- na jakim etapie jest procedowana sprawa związana z odorami?

Łódzki Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska p. Piotr Maks: czekamy na rozstrzygnięcie sprawy związanej z wstrzymaniem użytkowania zakładu w porze nocnej. To wstrzymanie będzie miało istotny wpływ na technologię oczyszczania spalin z procesu ekstruzji. Być może będziemy posiłkować się dodatkowymi ekspertyzami.

Pani: Chciałam tylko sprostować to co mówił pan mecenas, że pomiary państwo robiliście, ale żeby pomiary mogły być miarodajne to trzeba je wykonywać dokładnie w tym samym miejscu. Z tego co się orientuję nie byliście państwo na posesji tam gdzie przekroczenia hałasu stwierdzono. Jest to na tyle duża odległość, że tych pomiarów nie można traktować jako jednakowe.

Pan **przedstawiciel firmy Hutchinson:** Oczywiście jest tak, że pomiary nie były wykonywane w tych samych miejscach co wykonywał WIOŚ. Nie były wykonywane dlatego, że te pomiary były wykonywane na posesjach mieszkańców, mieszkańcy nie zgodzili się wpuścić naszych laboratoriów. Pomiary były wykonywane w miejscach zastępczych zgodnie z metodologią i w miejscach, które położone są bliżej hałasu niż miejsca na posesjach mieszkańców.

Przewodnicząca Komisji p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka podziękowała za obecność na posiedzeniu mieszkańców, przedstawicieli zakładu Hutchinson i wyraziła nadzieję przy współpracy zakładu, mieszkańców i wsparciu Komisji uda się w tej kadencji zniwelować uciążliwość dla mieszkańców związane z pracą zakładu Hutchinsona.

Ad pkt 3 - Sprawy wniesione i wolne wnioski.

W ramach spraw wniesionych radny p. Damian Raczkowski zaproponował, aby na jednym z kolejnych posiedzeń Komisja zajęła oceną pracy stacji badających jakość powietrza.

Na tym prowadząca zamknęła posiedzenie.

**Przewodnicząca
Komisji Ochrony Środowiska
Małgorzata Moskwa-Wodnicka**

Protokół sporządziła
Joanna Kaźmierczyk